

W Niemczech są okręgi, gdzie dany OZTS służy pomocą i radą zainteresowanym klubom.



Po zalogowaniu się na stronie TTVN można wydrukować formularz z pytaniami.

Pytania są różne i dotyczą struktury danego klubu. Odpowiedzi służą w zorientowaniu się, co do sytuacji danego klubu przez powołaną w tym celu przez dany okręg osobę.

Taka osoba - nazwijmy ją POMOCNIK - po uzgodnieniu terminu przyjeżdża do danego klubu, czy ośrodka tenisa stołowego i prowadzi ok. 4 - godzinne seminarium pt: *Jak można pomóc?*

Na seminarium zaproszeni są władarze danego klubu, rodzice, zawodnicy, sponsorzy, czy nawet miejscowe władze.

Pomocnik to osoba z dużym doświadczeniem organizacyjnym, posiada też wiedzę w dziedzinie biznesu i sportu.

Na podstawie wypełnionego wcześniej formularza z odpowiedziami, a potem w kontakcie z zaproszonymi osobami na seminarium POMOCNIK kreśli program

rozwoju danego klubu.

Każdy klub ma swoją specyfikę, gorsze i słabsze strony. Często władarze danego klubu nie mają oprócz zapału za dużo doświadczenia w organizacji pracy klubu i orientacji w odpowiednim wydatkowaniu środków finansowych.

POMOCNIK kreśląc program rozwoju pomaga klubowi, bo w interesie danego okręgu, a potem i związku jest posiadanie na swoim terenie jak najwięcej silnych, dobrze zorganizowanych klubów.

Po takim seminarium istnieje jeszcze ponowna okazja do zadania pytań POMOCNIKOWI i ponownym zaproszeniu go na spotkanie już w węższym gronie.

Może jest to dobry pomysł dla władarzy polskiego tenisa stołowego?

Ps. Pomocnik dostaje tylko zwrot kosztów podróży od klubu.

Z.S